



Leo Slezak.

Leo Slezak w Krakowie.

Jeden z najgłośniejszych śpiewaków wszechświatowej sławy, Leon Slezak, do niedawna pierwszy tenorzysta opery wiedeńskiej, którego zatarg z intendanturą teatrów nadwornych doprowadził do ostrego konfliktu, zakończono ustąpieniem Slezaka ze składu solistów opery cesarskiej w Wiedniu, rozpoczął artystyczne tournée po Europie. Podróż ta, rokrocznie zresztą podejmowana, jest jednym szeregiem tryumfów wielkiego śpiewaka. W licznej ple-

jadzie tenorzystów bohater-skich Slezak jest jedynym może, który obok sukcesów w partyach operowych, nie-mniej znakomitym jest inter-pretatorem pieśni. — Reper-toar pieśniowy jest też głów-nem polem jego popisów estradowych, którymi Slezak olśniewa mnogie rzesze swych wielbicieli. Kraków, który miał już kilkakrotnie sposo-bność usłyszenia wielkiego śpiewaka, zalicza go do tych gwiazd, które zawsze liczyć mogą na wypełnioną salę i pełne entuzjazmu przyjęcie.

Koncert Slezaka w Kra-kowie odbędzie się w sali starego teatru w dniu 17 go b. m.

Nowy komendant krakowskiego korpusu.

Poruszona przez nas w jednym z ostatnich numerów sprawa zmiany w dowództwie pierwszego korpusu armii austriackiej doczekała się na-reszcie pomyślnego rozwią-zania.

Według nadeszłej z Wie-dnia wiadomości cesarz Fran-ciszek Józef zarządził zwol-nienie dotychczasowego ko-mendanta, generała broni ba-rona Weigla z zajmowanego stanowiska, a następcą jego zamianował dotychczasowego dowódcę 12 dywizyi piechoty w Krakowie, marszałka polnego porucznika, Edwarda Böhm-Ermolli'ego.

Baron Weigl otrzymał trzytygodniowy urlop dla „wypoczynku“, po którym już do Krakowa nie wróci.

W prasie pojawiły się wiadomości, jakoby miał on być upatrzonym na jednego z jeneralnych ady-utantów cesarza, wymaga to jednak jeszcze potwier-dzenia. Być może, że ma się w tym wypadku do czynienia z pogłoską taką samą, jak ongiś, gdy u-



Nowy komendant krakowskiego korpusu: Marszałek polny porucznik, Edward Böhm-Ermolli.

trzymywano z „całą pewnością“, że bar. Weigl o-bejmie tekę ministerstwa wojny po bar. Schönaichu.

W czasie kilkoletniego swego pobytu w Krako-wie, gdzie dowodził najpierw dywizją kawalerji a potem piechoty, zyskał sobie jenerał Böhm-Ermolli ogólną sympatję swem taktownem postępowaniem. Nie odnosząc się wrogo w stosunku do cywilnej lu-dności, jak to czynił jego poprzednik, naprawi też niezawodnie tę harmonię garnizonu z ludnością.



Związek „Gwiazd“: Delegaci „Gwiazd“ na zjeździe we Lwowie.

(Fot. M. Münz, Lwów).